

SKĄD



ŚWIĘTY MIKOŁAJ



BIERZE PREZENTY?

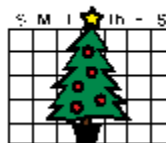


NADSZEDŁ

6

GRUDNIA

6



FRANEK

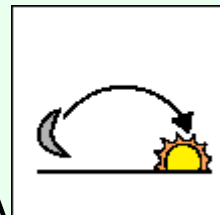


JUŻ OD RANA

Z NIECIERPLIWOŚCIĄ WYCZEKIWAŁ



WIECZORA



WRESZCIE KTOŚ ZAPUKAŁ



DO DRZWI. CHŁOPIEC PODBIEGŁ I NATYCHMIAST OTWORZYŁ



– WITAJ FRANIU



– PRZYWITAŁ SIĘ MIKOŁAJ



– DOBRY WIECZÓR ŚWIĘTY MIKOŁAJU

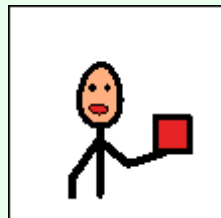


. PROSZĘ, WEJDŹ DO ŚRODKA.

KIEDY ŚWIĘTY MIKOŁAJ



WRĘCZYŁ



FRANKOWI PREZENTY



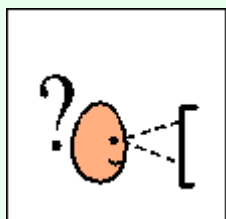
CHŁOPIEC ŁADNIE PODZIĘKOWAŁ



I Z WIELKIM ZACIEKAWIENIEM

ZACZAŁ

JE OGLĄDAĆ



WTEM ZOBACZYŁ, ŻE MIKOŁAJ



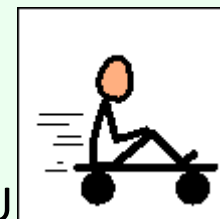
WSIADA NA WIELKIE SANIE



ZAPRZĘŻONE W ROGATE RENIFERY



I DAJE SYGNAŁ DO ODJAZDU



FRANEK



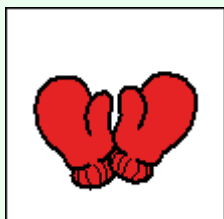
WSKOCZYŁ W ZIMOWE BUTY



, ZAŁOŻYŁ CZAPKĘ



I RĘKAWICZKI



, ZŁAPAŁ KURTKĘ



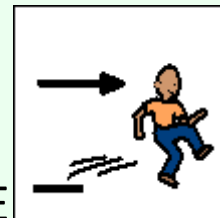
I W POŚPIECHU WYBIEGŁ ZA MIKOŁAJEM



. GDY SANIE RUSZYŁY



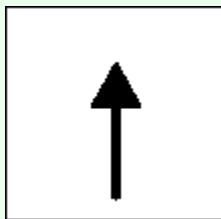
, DOBIEGŁ DO NICH I WSKOCZYŁ NA PŁOZĘ



TRZYMAJĄC SIĘ MOCNO TYLNEGO OPARCIA SAŃ RUSZYŁ W PODRÓŻ ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM

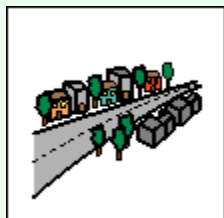


. SANIE UNIOSŁY W POWIETRZE



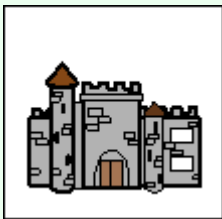
. PRZELATYWALI NAD CORAZ TO

INNymi MIASTAMI

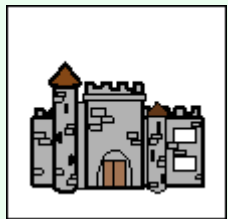
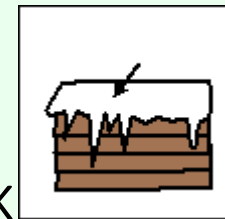


I WIOSKAMI, W KOŃCU POMKNĘŁY W KIERUNKU ROSNĄCEJ

BUDOWLI PRZED NIMI



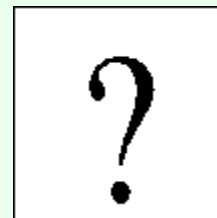
BYŁ TO JAKIŚ POTĘŻNY, LODOWY ZAMEK



– FRANIU...



A CO TY TUTAJ ROBISZ CHŁOPCZE?



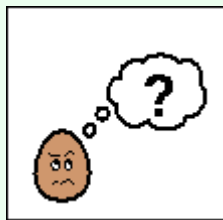
– ZAPYTAŁ ŚWIĘTY

MIKOŁAJ



– JA CHCIAŁEM... JAK BYŁEŚ U MNIE... ZAPYTAĆ O JEDNĄ

RZECZ... ALE ZAPOMNIAŁEM



, BO PREZENTY...

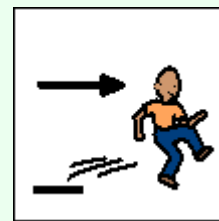


I JAK JUŻ WYSZEDŁEŚ TO

POBIEGŁEM ZA TOBĄ...



I WSKOCZYŁEM NA SANIE...



MIKOŁAJ WZIĄŁ FRANKA ZA RĘKĘ



I W TEJ SAMEJ

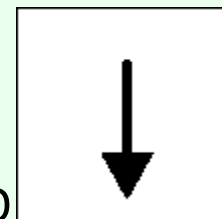
CHWILI

ZNALEŻLI SIĘ

W OGROMNEJ STUDNI



, KTÓREJ DNO CAŁY CZAS SIĘ ZAPADAŁO

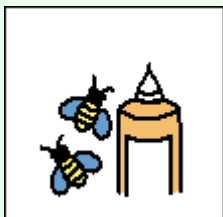


. WKRÓTCE

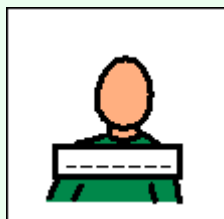
OCZOM FRANKA UKAZAŁY SIĘ NIEZLICZONE ILOŚCI PÓŁEK



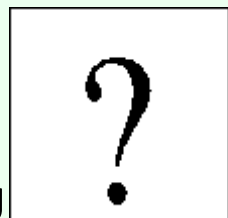
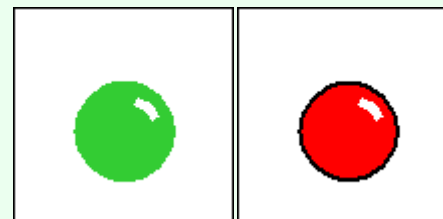
PODOBNYCH DO



PLASTRÓW MIODU . ZATRZYMALI SIĘ PRZED JEDNYM Z NICH. NA SZYBCE BYŁO IMIĘ



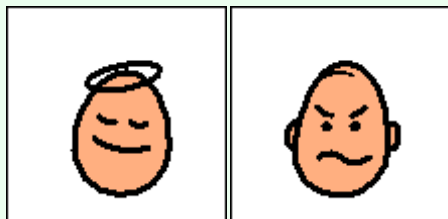
I NAZWISKO A W ŚRODKU BYŁY ZIELONE I CZERWONE KULKI



– CO OZNACZAJĄ TE KULKI MIKOŁAJU ? - SPYTAŁ Z ZACIEKAWIENIEM FRANEK.

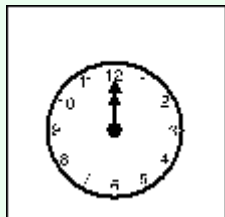


– WIDZISZ, JESTEŚMY W DZIECIĘCEJ STUDNI DOBRYCH I ZŁYCH UCZYNKÓW



– ODPOWIEDZIAŁ ŚWIĘTY. KAŻDY PLASTER TUTAJ ODPOWIADA

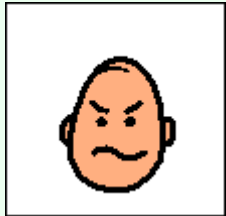
ZACHOWANIU JEDNEGO DZIECKA W REALNYM ŚWIECIE . CODZIENNIE O PÓŁNOCY

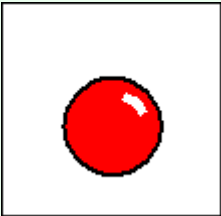


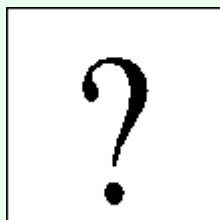
DO PLASTRA WPADA JEDNA KULKA . JEŚLI DZIECKO PRZEZ CAŁY DZIEŃ



BYŁO GRZECZNE, TO KULKA JEST KOLORU ZIELONEGO . A JEŚLI COŚ



ZBROIŁO, TO KULKA JEST CZERWONA 



- NO DOBRZE, A CO POTEM DZIEJE SIĘ Z KULKAMI? JAK ROBISZ Z NICH PREZENTY



ŚWIĘTY MIKOŁAJU



?

ELFY



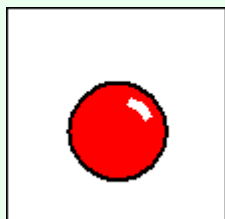
WYBIERAJĄ DO WORKÓW



ZIELONE



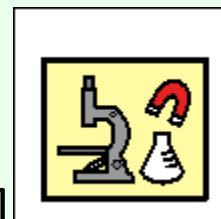
I CZERWONE



KULKI. ZIELONE



PRZENOSZONE SĄ DO LABORATORIUM

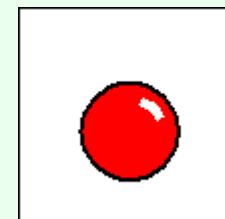


, GDZIE

TWORZĄ Z NICH WYMARZONE PRZEZ DZIECI PREZENTY



A CZERWONE



WYRZUCANE SĄ DO WNĘTRZA PEWNEGO WULKANU



, ŻEBY PAMIĘĆ O NICH ZGINĘŁA BEZPOWROTNIIE.

WYPRODUKOWANE PREZENTY ELFY



PAKUJĄ DO WORKÓW



, A RESZTĄ,

CZYLI DOSTARCZANIEM PREZENTÓW



ZAJMUJĘ SIĘ JA

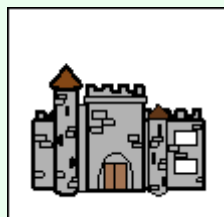


ZE SWOJĄ

DZIEWIĄTKĄ DZIELNYCH RENIFERÓW



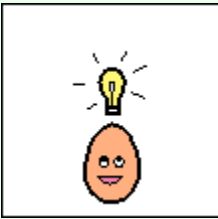
ZNALEŻLI SIĘ ZNÓW W ZAMKU



, KTÓRY, JAK PRZED CHWILĄ DOWIEDZIAŁ SIĘ FRANEK,

ZBUDOWANY ZOSTAŁ NA SAMYM WIERZCHU DZIECIĘCEJ STUDNI DOBRYCH I ZŁYCH UCZYNKÓW



– MAM NADZIEJĘ, ŻE ZASPOKOIŁEM TWOJĄ CIEKAWOŚĆ FRANIU . I TERAZ JUŻ WIESZ SKĄD ŚWIĘTY

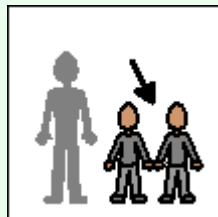
MIKOŁAJ



BIERZE PREZENTY



DLA DZIECI



A TERAZ POZWÓL MÓJ MAŁY PRZYJACIELU, ŻE SIĘ JUŻ POŻEGNAMY



ZJEŹDZIŁEM TEJ

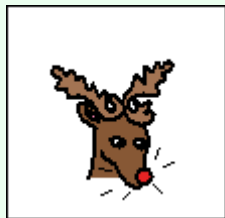
NOCY CAŁY ŚWIAT



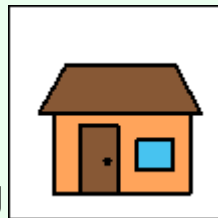
I MUSZĘ TROCHĘ ODPOCZAĆ



RENIFER BŁYSKAWICZNY



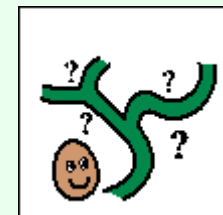
ZAWIEZIE CIĘ Z POWROTEM DO DOMU



– DZIĘKUJĘ MIKOŁAJU



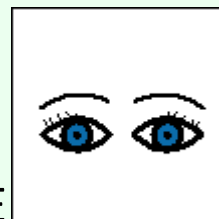
! DZIĘKUJĘ! TO BYŁA WSPANIAŁA PRZYGODA



KRZYKNAŁ FRANEK



. OBEJRZAŁ SIĘ ZA SIEBIE



I ZOBACZYŁ MIKOŁAJA



MACHAJĄCEGO DO NIEGO RĘKĄ NA POŻEGNANIE

